

Kosowo: ruch protestu u władzy

Marta Szpala

3 lutego parlament Kosowa zaakceptował powołanie rządu Albina Kurtiego – lidera antyestablishmentowego ugrupowania Vetëvendosje (VV, Samostanowienie). Wraz z nim koalicję tworzy centrowa Demokratyczna Liga Kosowa (LDK). Do rządu weszli także przedstawiciele mniejszości narodowych, m.in. Serbów. Partie do tej pory rządzące zbojkotowały głosowanie. Liczbę ministerstw zredukowano z 21 do 15 – VV i LDK obsadziły po sześć stanowisk ministrów, pozostałe trzy przypadły przedstawicielom mniejszości narodowych. Priorytetem dla nowego rządu mają być reformy gospodarcze i kontynuowanie procesu integracji z UE.

Zdecydowana wygrana VV i LDK (łącznie uzyskały ponad 50% głosów) w wyborach parlamentarnych 6 października 2019 r. jest odzwierciedleniem poparcia społeczeństwa dla radykalnych reform i jego niezadowolenia z wieloletnich rządów ugrupowań wywodzących się z Armii Wyzwolenia Kosowa (UÇK) – Demokratycznej Partii Kosowa (PDK), Sojuszu na rzecz Przyszłości Kosowa (AAK) oraz Inicjatywy dla Kosowa (NISMA), które zdominowały scenę polityczną niepodległego państwa. Obsadzenie kluczowych stanowisk w rządzie przez polityków młodszej generacji i ekspertów oraz zapowiedź skupienia się na kwestiach społeczno-gospodarczych stanowią nową jakość na scenie politycznej Kosowa. Jednocześnie długie negocjacje pomiędzy VV i LDK związane ze sporem o obsadę stanowisk wskazują na rozbieżne cele obu partii, co może zagrozić spójności rządu. Oczekiwania społeczne wobec nowych władz są bardzo duże, ale z uwagi na skalę wyzwań wynikających z sytuacji społeczno-gospodarczej proces transformacji będzie długi i trudny. Pierwsze miesiące pokażą, czy rząd jest na tyle zdeterminowany, by wykorzystać mocny mandat społeczny do wdrażania radykalnych rozwiązań uderzających w interesy dotychczasowej klasy politycznej. Istotny wpływ na jego działania będzie miała polityka państw UE i USA wobec regionu. Jeśli będą one naciskały na szybką normalizację relacji pomiędzy Kosowem a Serbią, znacząco utrudni to wprowadzanie reform wewnętrznych.

Vetëvendosje: od ruchu protestu do głównej siły politycznej

Utworzone w 2010 r. ugrupowanie Vetëvendosje wywodzi się z ruchu protestu przeciwko działaniom Zachodu oraz misjom ONZ (UNMIK) i UE (EULEX – ustanowiona w 2008 r. po ogłoszeniu niepodległości przez Prisztinę) w Kosowie. VV zarzucało zachodnim państwom i instytucjom m.in. wspieranie polityków oskarżanych o korupcję i zbrodnie wojenne. Opowiadało się także przeciwko negocjacjom z Serbią prowadzonym od 2011 r. pod auspicjami UE, twierdząc, że nie są one równoprawne. Radykalne postulaty VV skutkowały presją przedstawicieli państw Zachodu na pozostałe kosowskie partie, by izolować to

ugrupowanie i nie dopuścić do przejęcia przez nie władzy. Sam Kurti pod koniec lat dziewięćdziesiątych był liderem studenckich protestów proniepodległościowych, a w 1999 r. został skazany przez serbski sąd na 15 lat więzienia (zwolniono go w 2001 r. po obaleniu reżimu Slobodana Miloševicia).

Sukcesywny wzrost poparcia dla VV wynikał z rosnącej niechęci kosowskiego społeczeństwa do skorumpowanych elit rządzących, którym zarzucano zawarcie pod naciskiem Zachodu niekorzystnych dla państwa porozumień z Serbią w zamian za brak presji na ściganie polityków podejrzanych o zbrodnie wojenne i korupcję. Jednocześnie kolejne rządy przywiązywały niewielką wagę do wzmacniania instytucji państwowych i rozwoju gospodarczego, tolerując korupcję i przestępczość zorganizowaną. VV zawdzięcza swój sukces także skupieniu się na istotnych dla młodego kosowskiego społeczeństwa (średnia wieku to ok. 29 lat) kwestiach społeczno-gospodarczych. Ponadto zgodny z oczekiwaniami Kosowian jest postulat VV pogłębiania integracji z UE przy jednoczesnej obronie interesów państwa na arenie międzynarodowej, szczególnie w kontekście relacji z Serbią (poparcie dla UE i USA jest wysokie, ale ich wpływ na procesy polityczne w Kosowie oceniany jest krytycznie). Rezygnacja VV z bezpośredniej krytyki polityki Zachodu oraz z najbardziej radykalnych haseł i metod walki politycznej (np. blokowania prac parlamentu poprzez rozpylanie gazu łzawiącego) sprawiła, że partia ta stała się akceptowalna dla zagranicznych partnerów.

Wyzwania dla nowego rządu

Głównym wyzwaniem dla nowego gabinetu będzie poprawa trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej, której przejawem jest m.in. wysoki poziom bezrobocia (31%) i migracji (od 2014 r. ponad 200 tys. obywateli prawie 2-milionowego kraju złożyło wnioski o azyl w państwach UE). Choć Kosowo w ostatnich latach notuje dobre tempo rozwoju gospodarczego (średnio ok. 4% PKB rocznie), to wciąż pozostaje jednym z najbiedniejszych państw kandydujących do UE. Podział stanowisk pomiędzy koalicjantami wskazuje, że priorytetem VV będą kwestie gospodarcze oraz reforma służby zdrowia, systemu edukacji i wymiaru sprawiedliwości. Premier zapowiada działania mające na celu zmianę struktury gospodarki (obecnie 15% PKB to przekazy finansowe od diaspory) poprzez powołanie Funduszu Rozwoju i zwiększenie dostępności kredytów oraz wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw. Przyspieszeniu rozwoju gospodarczego ma także służyć walka z korupcją i przestępczością zorganizowaną, w tym lustracja sędziów. Zarówno wywodzący się z PDK prezydent Kosowa Hashim Thaçi (jego kadencja kończy się w 2021 r.), jak i opozycja poprzez wpływy w upolitycznionym aparacie państwa będą się starali blokować działania antykorupcyjne stanowiące zagrożenie dla polityków tych partii.

Kurti zapowiada także bliską współpracę z Albanią, ale stosunki obu państw mogą okazać się bardzo trudne. Wobec słabości rządów w Kosowie ambicją premiera Albanii Ediego Ramy było odgrywanie roli reprezentanta całej ludności albańskiej na Bałkanach. Popularność charyzmatycznego lidera, jakim jest Kurti, może te plany przekreślić, tym bardziej że antykorupcyjna agenda Kurtiego ma wielu zwolenników także w Albanii (VV ma w tym kraju swoje przedstawicielstwo) i może osłabić pozycję oskarżanego o korupcję Ramy.

Trudny koalicjant

Działania reformatorskie VV, szczególnie w ramach walki z korupcją, mogą być także hamowane przez partnera koalicyjnego – LDK. Choć partia ta w ostatnich latach wtórowała VV w odwoływaniu się do haseł antykorupcyjnych, to w latach 2008–2010 i 2014–2017 była członkiem koalicji rządowych razem z PDK. Sukces w obecnych wyborach zawdzięcza zaś wyeksponowaniu w kampanii młodych, wykształconych na Zachodzie polityków, przede wszystkim liderki listy wyborczej LDK – prawniczki Vjosi Osmani. Część wpływowych polityków LDK (m.in. były premier Isa Musafa) nawet nie startowała w wyborach, jednak przebieg negocjacji koalicyjnych wskazuje, że główną rolę w partii wciąż odrywają politycy starszej generacji (Osmani nie uzyskała nawet stanowiska w rządzie – zostanie przewodniczącą parlamentu). W negocjacjach koalicyjnych Mustafie najbardziej zależało na obietnicy poparcia jego kandydatury na urząd prezydenta w 2021 r. (w Kosowie prezydenta wybiera parlament) i jak największej liczbie ministerstw, w tym przede wszystkim MSW. Ostatecznie nie ustalono wspólnego kandydata na prezydenta, ale VV musiało wycofać się z wyborczej obietnicy zredukowania liczby ministerstw do 12. LDK uzyskała także kontrolę nad MSW, co daje jej narzędzia do hamowania śledztw przeciwko własnym politykom. Współpraca w koalicji rządzącej i powodzenie obecnego rządu będą zależały od tego, czy młodym politykom LDK uda się ograniczyć wpływy starszej generacji.

Niewielkie szanse na kompromis z Serbami

Jednym z głównych wyzwań dla nowego rządu będzie ułożenie relacji z mniejszością serbską i unormowanie stosunków z Serbią. Choć kwestia ta ma kluczowe znaczenie dla wzmocnienia pozycji Kosowa, to w kampanii wyborczej odgrywała ona marginalną rolę i nie jest priorytetem dla obecnego rządu. VV od początku było przeciwnikiem negocjacji z Serbią oraz ustępstw wobec przedstawicieli mniejszości serbskiej (stanowiącej ok. 7% społeczeństwa). Wynikało to m.in. z przekonania, że Serbska Lista – ugrupowanie reprezentujące tę mniejszość w parlamencie, ale realizujące interesy Belgradu – wykorzystuje swoje prerogatywy do sabotowania działań władz kosowskich. Obecnie Kurti opowiada się za kontynuowaniem rozmów z Serbią. Wbrew pierwotnym deklaracjom włączył też przedstawicieli Serbskiej Listy do składu swojego gabinetu (uzyskali oni dwa ministerstwa). Premier deklaruje nawet wolę zniesienia nałożonych przez poprzedni rząd ceł w wysokości 100% na produkty z Serbii, co umożliwiłoby powrót do prowadzonych pod auspicjami UE negocjacji kosowsko-serbskich. Zapowiada jednak stosowanie w kontaktach z Belgradem zasady wzajemności i skupienie się na rozliczeniach zbrodni wojennych dokonanych w trakcie wojny przez siły serbskie, co będzie generować napięcia pomiędzy państwami.

Nowy premier będzie dla Belgradu bardziej asertywnym partnerem niż prezydent Hashim Thaçi, którego pozycję w negocjacjach osłabiały oskarżenia o zbrodnie wojenne i brak poparcia społecznego. Na szybkim zawarciu porozumienia nie zależy też Serbii, która wykorzystuje kwestię kosowską jako kartę przetargową w relacjach z UE. Stosunki między Belgradem a Prisztiną będą w dużym stopniu zależały od nacisku państw Zachodu, a te już od kilku lat nie mogą wypracować wspólnego stanowiska w tej kwestii. USA, dążąc do szybkiego rozwiązania sporu, forsowały koncepcję wymiany terytoriów (zamieszkała przez Serbów północ Kosowa w zamian za obszar zdominowany przez Albańczyków w Serbii).

Została ona jednak kategorycznie odrzucona przez Niemcy, które sprzeciwiają się jakimkolwiek korektom granic w Europie i preferują – w założeniu rozłożone na lata – negocjacje dotyczące kwestii technicznych. W celu aktywizacji polityki amerykańskiej w regionie prezydent Donald Trump mianował ambasadora USA w Niemczech Richarda Grenella specjalnym wysłannikiem USA ds. dialogu Belgrad–Prisztina. W styczniu br. udało mu się doprowadzić do pierwszego od 2015 r. porozumienia serbsko-kosowskiego, które otwiera drogę do przywrócenia połączeń lotniczych pomiędzy oboma państwami. Również Niemcy podejmują działania mające wzmocnić ich wpływ na ten proces – według doniesień medialnych niemiecki dyplomata Christoph Heusgen ma zostać specjalnym przedstawicielem UE ds. dialogu Serbia–Kosowo.

VV jest obecnie jedyną siłą polityczną, która daje nadzieję na budowę sprawnych instytucji i efektywną walkę z korupcją w Kosowie. Z uwagi na skalę wyzwań, problematycznego koalicjanta oraz nieprzewidywalne otoczenie międzynarodowe wydaje się to zadaniem bardzo trudnym. Jeśli Zachód będzie naciskał na szybkie postępy w negocjacjach z Serbią, utrudniając nowym władzom skupienie się na reformach wewnętrznych, to prawdopodobieństwo przeprowadzenia radykalnych zmian znacząco zmaleje.